

AGNIESZKA MACIĄG (PAN, Kraków)

JAKI POŻYTEK PŁYNIE Z CZYTANIA?
KWESTIA *UTILITAS* W ŚREDNIOWIECZNYCH
ACCESSUS AD AUCTORES

W dobie alarmujących statystyk na temat spadku czytelnictwa wydawać by się mogło, iż potrzeba nazwania i uzasadnienia pożytku płynącego z lektury zrodziła się niedawno i dotyczy jedynie ostatnich lat. Tymczasem pytanie o wartość tekstu stawiano niemal w każdej epoce i rozmaicie na nie odpowiadano. Średniowiecze, przejmując spuściznę antyku, stanęło przed niełatwym i niewygodnym zadaniem dokonania oceny i tym samym zdecydowania o losach bogatej antycznej literatury. Korzystając z dorobku poprzednich epok, średniowieczni komentatorzy wypracowali własną metodę analizy i oceny tekstów, w której kryterium pożytku – *utilitas* (według mnie najważniejsze, gdyż decydowało o „być” lub „nie być” danej książki) – okazało się niezwykle łaskawe dla pogańskich pisarzy. Zebrane i zestawione przeze mnie przykłady z różnych *accessus*, odnoszące się do kwestii *utilitas*, pozwolą uwidocznic, co tak naprawdę kryje się pod szerokim i ogólnym terminem „pożytku z lektury”.

Średniowieczne *accessus ad auctores*, czyli wprowadzenia do lektury tekstów, przeważnie starożytnych, kompendia dydaktyczne zawierające podstawowe informacje odbijające stan ówczesnej wiedzy¹, krótkie studia analityczno-interpretacyjne utworów literackich² łączące w sobie elementy

¹ T. Michałowska, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, Wrocław 2007, s. 75.

² M. Mejer, *Antyczne tradycje średniowiecznej praktyki pisarskiej. Subskrypcje późnoantycznych kodeksów*, Warszawa 2000, s. 298.

gramatyki, retoryki, poetyki, teologii i filozofii, z podkreśleniem filozofii³, przetrwały do naszych czasów w niewielkiej liczbie. Dysponujemy anonimowym zbiorem trzydziestu jeden zwięzłych, pochodzących z XII i XIII wieku wstępów, tytułowanych po prostu *Accessus ad auctores*, jedenastowiecznym *Commentum in Theodulum* Bernarda z Utrechtu oraz nieco późniejszym *Dialogus super auctores* Konrada z Hirsau.

Układ poszczególnych *accessus* nie zachowuje porządku chronologicznego, mimo że komentatorzy niejednokrotnie dobrze wiedzieli, w jakim czasie żył dany autor. Różna jest długość wstępów, od kilku linijek po parę stron, wszystkie jednak zbudowane są na podobnej zasadzie. „Summatim et quodam breviario precor explicari a te quid in singulis auctoribus scolasticis [...] requirendum sit, id est quis auctor sit, quid, quantum, quando vel quomodo [...] scripserit”⁴ [Wyjaśnij mi, proszę, ogólnie i jakby w zarysie to, czego należy dowiedzieć się przy poszczególnych autorach szkolnych [...] co to za autor, co pisał, ile, kiedy, jak⁵] – zwraca się do swego nauczyciela uczeń przystępujący do lektury tekstów. Omawianie czytanych w szkole utworów odbywało się według ustalonego schematu⁶. Wykorzystując znane ze starożytności retoryczne *circumstantiae*, czyli okoliczności wyrażone pytaniami *quis, quid, ubi, quibus auxiliis, cur, quo modo, quando*, opracowano metodę analizy tekstu obejmującą następujące aspekty: *vita auctoris* (życie pisarza), *titulus operis* (tytuł dzieła), *qualitas carminis* (gatunek), *scribentis intentio* (intencja twórcy), *numerus librorum* (liczba książek), *ordo librorum* (ich układ) oraz *explanatio* (objaśnienie)⁷. W praktyce metoda ta była stosowana bardzo dowolnie, pewne aspekty uwzględniano zawsze, niektóre rzadko. Podobnie wyglądało ich opracowanie – jednych autorów omawiano starannie i dokładnie, innych ogólnikowo.

³ *Medieval Literary Theory and Criticism c. 1100–1375: the Commentary Tradition*, ed. A.J. Minnis, A.B. Scott, D. Wallace, Oxford 1991, s. 12 i n.

⁴ Konrad z Hirsau, *Dialogus super auctores*, [w:] *Accessus ad auctores: Bernard d'Utrecht, Conrad d'Hirsau. Dialogus super auctores*, ed. R.B.C. Huygens, Leiden 1970, s. 72.

⁵ M. Brożek, *Źródła do średniowiecznej teorii wykładu literatury*, Warszawa 1989, s. 120.

⁶ T. Michałowska, *op. cit.*, s. 79 i n. Por. również: M. Mejer, *op. cit.*, s. 296 i n. M. Brożek, *op. cit.*, s. 31 i n.; E.A. Quain, *The Medieval Accessus ad Auctores*, „Traditio” 3 (1945), s. 215 i n.; G. Przychodzki, *Accessus Ovidiani*, Kraków 1911, s. 43 i n.

⁷ Klasyfikację poszczególnych typów *accessus* znajdziemy w: R.W. Hunt, *The Introductions to the Artes in the Twelfth Century*, [w:] *Studia medievalia in honorem Raymundi Josephi Martin*, Bruges 1948, s. 85–112.

Stopniowo interpretację utworu ograniczono do czterech kwestii: „moderni quatuor requirenda censuerunt, operis materiam, scribentis intentionem, finalem causam et cui parti philosophiae subponatur quod scribitur”⁸ [nowsi uznali cztery punkty za wymagające uwzględnienia: materię utworu, zamierzenie autora, końcowy cel, zaliczenie utworu do odpowiedniej części filozofii⁹]. Kwestia *utilitas*, użyteczności czy też korzyści z lektury, rzadziej definiowana jako *causa finalis, fructus finalis* (ostateczny cel, owoc), choć nie występuje w tradycyjnych wytycznych wykładu, staje się w średniowiecznych *accessus* jednym z najważniejszych punktów. Bernard z Utrechtu wyjaśnia: „utilitas est quod quis ex eo cui intendit negotio commodum consequitur, huius partes sunt tutum et honestum, vel incolumitas, [...] huius autem operis utilitas, quae est veritatis cognitio et rectae fidei confirmatio, in homine maxime versatur”¹⁰ [pożyteczność to osiągnięcie korzyści z zajęcia, któremu się ktoś oddaje. Wchodzi tu w grę bezpieczeństwo i cnotliwość, [...] naszego utworu użyteczność, polegająca na poznaniu prawdy i potwierdzeniu prawdziwej wiary, dotyczy przede wszystkim człowieka¹¹].

Przekonanie, że lektura powinna przynosić korzyść czytelnikowi, było mocniej lub słabiej akcentowane nie tylko we wcześniejszych komentarzach średniowiecznych, np. Serwiusza czy Filargirusza do utworów Wergiliusza, w *Ars grammatica* Diomedesa czy *Pocieszeniu przez Filozofię* Boecjusza, lecz ma długą tradycję w całej właściwie literaturze starożytnej. Znamiennym przykładem jest oczywiście horacjańskie *utile i prodesse*¹², ale i u Platona kwestia pożytku zajmowała ważne miejsce w jego rozważaniach nad poezją. Przejmując od sofistów wiarę w moc słowa i jego wpływ na człowieka, filozof docenia pragmatyczne walory twórczości, przede wszystkim jej rolę wychowawczą. Poezja jest użyteczna, jeśli pokazuje społeczne ideały, pomagając w wypełnianiu zadań dydaktycznych i wychowawczych¹³. Również Arystoteles za dobro poezji

⁸ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 78.

⁹ M. Brożek, *op. cit.*, s. 125.

¹⁰ Bernard z Utrechtu, *Commentum in Thedulum*, [w:] *Accessus ad auctores...*, s. 68.

¹¹ M. Brożek, *op. cit.*, s. 117.

¹² Horatius, *Ars poetica*, w. 333 i 343, [w:] idem, *Opera*, Teubner, Leipzig 1970, s. 307.

¹³ Zob. Platon, *Prawa*, ks. II, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1960; E. Sarnowska-Temierusz, *Przeszłość poetyki*, Warszawa 1995, s. 49 i n.

uważał jej pożyteczność, gdyż dzięki niej dusza ludzka może wzbogacać się i rozwijać¹⁴.

Pojęcie *utilitas* mającej płynąć z lektury nie było zatem niczym nowym czy trudnym dla średniowiecznego odbiorcy, zyskało jednakże na ważności, stając się w średniowiecznych *accessus* jedną z czterech podstawowych kwestii, wystawiającą niejako ostateczną ocenę danemu utworowi. Nacisk na *utilitas* staje się bardziej zrozumiały, gdy przyjrzymy się relacji nauczyciel – uczeń, zwłaszcza przy pracy nad utworami starożytnymi, pogańskimi. W *Dialogu* Konrada z Hirsau nauczyciel proszony o wskazówki pomocne w zrozumieniu antycznych autorów odpowiada: „a nobis exigis, quod, licet in discente sit veniabile, nevi nota non caret in docente”¹⁵ [żądasz od nas tego, co u ucznia można wybaczyć, ale u nauczyciela nie jest wolne od piętna skazy¹⁶]. Średniowiecze miało niejednoznaczny stosunek do starożytnej literatury świeckiej. Św. Hieronim, a przed nim św. Bazyl, który skierował na ten temat swą *Mowę do młodzieży*, byli zgodni, że powinno się ją studiować, by dobrze wykształcić się w języku i stylu. Jednakże należy postępować ostrożnie, aby „przez rozkoszowanie się mowami nie przyjąć niepostrzeżenie czegoś gorszego, jak ci, którzy z miodem zażywają truciznę”¹⁷. Panowało przekonanie, że młodzi mogą, a nawet powinni studiować teksty autorów starożytnych, lecz tylko dla nauki, nie dla przyjemności¹⁸. O ile tolerowano czytanie klasyków w młodym wieku, uznając je za *crimen necessitatis*¹⁹, o tyle zabraniano lub odradzano tego w wieku starszym. Uważano, że również starsi nauczyciele nie powinni już uczyć interpretacji klasyków. Uczeń jednak nie mógł być pozostawiony samemu sobie, musiał iść wytyczoną właściwą ścieżką²⁰. Punkty wprowadzające miały uchronić go od zboczenia z tej ścieżki. Dobry nauczyciel, czy też dobrze napisany wstęp, powinien selekcionować materiał i podawać

¹⁴ Zob. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, ks. II, przeł. D. Gromska, Kraków 1956; E. Sarnowska-Temierusz, *op. cit.*, s. 78 i n.

¹⁵ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 73.

¹⁶ M. Brożek, *op. cit.*, s. 121.

¹⁷ św. Bazyl Wielki, *Wybór homilij i kazań*, przeł. T. Sinko, Kraków 1947, s. 216.

¹⁸ Zob. B.M. Olsen, *L'Atteggiamento medievale di fronte alla cultura classica*, Roma 1994, s. 23 i n.

¹⁹ św. Hieronim, *Epistula XXI*, 13, [w:] *Sancti Hieronymi Epistulae*, t. I, Paris 1949, s. 94.

²⁰ Zob. L.G. Whitbread, *Conrad of Hirsau as Literary Critic*, „Speculum” 47 (1972), s. 234 i n.

tylko te elementy, które są pożyteczne i bliskie prawdzie, szkodliwe zaś odrzucać. Nie należy przyjmować wszystkiego po kolei, lecz tylko to, co zawiera w sobie naukę dobrego postępowania. Nauczyciel musi być przy tym wyczulony na niebezpieczeństwa grożące młodym, którzy jeszcze nie potrafią odróżnić dobra od zła. Motywacją do czytania klasyków miały być nie tyle formalne czy językowe wartości, ale przede wszystkim korzyści moralne i wychowawcze. Kwestia *utilitas* była doskonałym narzędziem usprawiedliwiającym i nauczyciela, i ucznia. Stąd korzyść płynąca z lektury musiała być bezdyskusyjna, odpierająca wszelkie zarzuty zajmowania się rzeczą błahą czy niepotrzebną lub, co gorsza, szkodliwą.

Ann Astell²¹ zwraca uwagę na związek *utilitas* z *intentio auctoris*, podkreślając ścisłą relację autora z odbiorcą. Twórca, biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność za czytelnika, zachęca i uczy, czytelnik odpowiada na ową zachętę i przyjmuje nauki. Jeśli intencja autora zostanie właściwie odczytana przez ucznia, wtedy dopiero w pełni realizuje się cel końcowy – *causa finalis*. Wydaje mi się, że *intentio auctoris* ma na celu nie tylko podkreślenie związku osobistego z czytelnikiem, lecz wraz z ostatnią wytyczną, przypisaniem dzieła do odpowiedniego działu filozofii, stanowi spójną, kilkuelementową interpretację, nie pozostawiającą żadnych wątpliwości co do sensu i wartości utworu. Dla mnie punktem wyjścia jest właśnie *utilitas*, jeśli przeczytanie tekstu przynosi pożytek, intencje autora musiały być dobre lub tak naprawdę nie mają większego znaczenia. Mieczysław Brożek pisze wręcz: „jakkolwiek definiowałoby się intencję, interpretacja jej będzie ulegać odczuciom i celom odbiorcy dzieła, nieraz nawet wtedy, gdy autor sam określi jej istotę”²². Theresa Gross-Diaz²³ słusznie zauważa, że *intentio*, będąca elementem wszystkich typów *accessus*, wskazuje przede wszystkim na temat dzieła, czym autor zamierzał się zająć, *utilitas* natomiast pełni istotną funkcję w dostosowaniu utworu do potrzeb chrześcijańskiego odbiorcy.

Intencja w *accessus ad auctores* jest najczęściej powtórzeniem, nierzadko w podobnych słowach treści zawartych w *utilitas*, czego dobry przykład stanowi wstęp do *Psychomachii* Prudencjusza: „*intentio sua est nos hortari*

²¹ A.W. Astell, *On the Usefulness and Use Value of Books. A Medieval and Modern Inquiry*, [w:] *Medieval Rhetoric: A Casebook*, ed. by S.D. Troyan, New York 2004, s. 48–49.

²² M. Brożek, *op. cit.*, s. 41.

²³ T. Gross-Diaz, *The Psalms Commentary of Gilbert of Poitiers: from Lectio Divina to the Lecture Room* (rozdz. 3: *The Academic Accessus and the Psalms as Literature*), Leiden 1996, s. 77.

ad appetitum virtutum et contemptum viciorum... utilitas est, ut sciamus qualiter armati virtutibus viciis resistere debeamus"²⁴ [intencją autora jest zachęcanie nas do pragnienia cnót i do wzgardy wad... pożytek z dzieła ten, że poznajemy, jak uzbrojeni w cnoty winniśmy stawiać opór wadom²⁵]. *Intentio* potwierdza i wzmacnia *utilitas*, stanowi niejako argument przemawiający za danym utworem. Rzadziej spotyka się intencję, którą moglibyśmy nazwać obiektywną, tak jak w przypadku wprowadzenia do Homera: „est eius intentio... troianum bellum describere”²⁶ [intencją jest opis wojny trojańskiej²⁷], lub do *Heroid* Owidiusza: „intentio... de triplici genere amoris... scribere”²⁸ [intencją jest opisanie trojkiej miłości²⁹].

Utilitas służyła głównie do wyeksponowania, nierzadko naiwnie i za wszelką cenę, elementów moralno-dydaktycznych. Wczytując się w treść kolejnych pożytków, jakie trzeba wyciągać z lektur poszczególnych autorów (pamiętajmy przy tym, że kanon pisarzy jest bardzo szeroki, od klawyków: Homera, Katona, Cyserona, Salustiusza, Wergiliusza, Horacego, Owidiusza i innych, po pisarzy chrześcijańskich, m.in. Prudencjusza, Boecjusza czy Teodula), zauważa się niewielkie ich zróżnicowanie. Cele w rzeczywistości są tylko dwa: dydaktyczny, mający niemal zawsze podbudowę moralną, i moralny. Uczeń, dzięki lekturze dzieła, po przeczytaniu książki Katona, wie jak „vitam suam sapienter instituere”³⁰ [życie mądrze urządzić³¹], *Fizjolog* pokaże mu „naturas et figuras animalium”³² [naturę i postaci zwierząt³³], dzięki Prosperowi przekona się o „fragilis mundi”³⁴ [kruchości świata³⁵]. *Sztuka poetycka* Horacego warta jest przyswojenia w całości, ponieważ wprowadza w tajniki sztuki początkujących poetów, niezmierną korzyść daje zatem „omnibus illis quae hic precipiuntur in-

²⁴ *Accessus ad auctores...*, s. 20.

²⁵ M. Brożek, *op. cit.*, s. 80.

²⁶ *Accessus ad auctores...*, s. 26.

²⁷ M. Brożek, *op. cit.*, s. 75.

²⁸ *Accessus ad auctores...*, s. 31.

²⁹ M. Brożek, *op. cit.*, s. 81.

³⁰ *Accessus ad auctores...*, s. 21.

³¹ M. Brożek, *op. cit.*, s. 71.

³² *Accessus ad auctores...*, s. 26.

³³ M. Brożek, *op. cit.*, s. 76.

³⁴ *Accessus ad auctores...*, s. 28.

³⁵ M. Brożek, *op. cit.*, s. 77.

structum esse³⁶ [znajomość wszystkiego tego, co w utworze zalecono³⁷]. Podobnie w przypadku Cycerona ostatecznym owocem jest „diligentia legentis”³⁸ [pilna lektura³⁹].

Pożytek moralny streścić można zdaniem podsumowującym utwór Salustiusza: „fructus finalis profectus legentis est, si quod honestum, si quod iustum est sequatur nec malum quod de malis audit imitatur”⁴⁰ [owocem końcowym jest korzyść czytelnika, jeżeli pójdzie za tym, co uczciwe i sprawiedliwe, i nie będzie naśladował zła, które się słyszy o złych ludziach⁴¹]. Nie chodziło zatem o wyjątkowy rozwój duchowy, ćwiczenie się w cnotach czy osiąganie wewnętrznej doskonałości, lecz – jak można by rzec – zwykłą, praktyczną etykę dnia codziennego: czyń dobrze, bo złych spotyka kara. Zalecenie to często precyzowano i uszczegóławiano, we wprowadzeniu do *Heroid* Owidiusza czytamy: „viso utilitate quae ex legitimo procedit et infortuniis, quae ex stulto et illicito solent prosequi, hunc utrumque fugiamus et soli casto adhaereamus”⁴² [widząc, jaką korzyść daje prawowita miłość, a jakie nieszczęścia wynikają zazwyczaj z niedorzecznej i niedozwolonej, winniśmy tych dwu unikać, a trzymać się tylko owej czystej⁴³]. Podobnie przestrzega i zachęca lektura Lukana: „denique finalem causam ab immanitate rerum, ab exitio dissidentium intellige et, ne simili modo pereas, profectum tuum ex lectione in pacis custodia pone”⁴⁴ [cel ostateczny wynioskuj sobie sam z okropności rzeczy, ze zguby żyjących w niezgodzie, i korzyść swoją z lektury dzieła upatruj w pilnowaniu pokoju, żebyś sam w podobny sposób nie zginął⁴⁵]. Do naśladowania apostołów namawia swym dziełem Arator⁴⁶, do porzucenia fałszu i podążenia za prawdą skłania ekloga Teodula⁴⁷, poprawę obyczajów zapewnią bajki Awiana⁴⁸.

³⁶ *Accessus ad auctores...*, s. 50.

³⁷ M. Brożek, *op. cit.*, s. 100.

³⁸ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 103.

³⁹ M. Brożek, *op. cit.*, s. 147.

⁴⁰ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 104.

⁴¹ M. Brożek, *op. cit.*, s. 148.

⁴² *Accessus ad auctores...*, s. 30.

⁴³ M. Brożek, *op. cit.*, s. 83.

⁴⁴ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 111.

⁴⁵ M. Brożek, *op. cit.*, s. 155.

⁴⁶ *Accessus ad auctores...*, s. 27.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 22.

Interesujący jest pożytek płynący z bajek Awiana, przedstawiony przez Konrada z Hirsau w postaci szeregu mniej lub bardziej szczegółowych sentencji: „non multum te credas femineis iuramentis, maxime de damno fructus ventris sui; contentus esto naturae propriae, ne, si ultra te ieris, tollat presumptio quod contulit naturalis origo; quod mones vel doces, prius tuis operibus exequere; interdum magis arte quam viribus utere; honorem alienum tibi quaeque indebitum noli usurpare; quod nescis nec in te poteris, non facile prestandum alteri promiseris; quod imponitur tibi pro crimine, datum non estimes pro honore”⁴⁹ [Nie bardzo zdawaj się na kobiece przysięgi, zwłaszcza dotyczące utraty płodności żywota. Bacz na własną naturę, żebyś chcąc zająć zbyt daleko, nie utracił przez głupotę tego, co ci z urodzenia dała natura. To, do czego zachęcasz, czego nauczasz, pokaż najpierw we własnym postępowaniu. Niekiedy użyj raczej zręczności niż przemocy. Nie przywłaszczaj sobie cudzego zaszczytu, który się tobie nie należy. Czego nie umiesz, co nie leży w twojej mocy, tego nie obiecuj łatwo drugiemu. Co ci się zdaje za czyn karygodny, tego nie uważaj za dar zaszczytny⁵⁰].

Wśród powszechnych tego typu pożytków dydaktycznych i moralnych zwraca uwagę kilka pojedynczych *utilitas*, które nie wpisują się w ten schemat. Korzyść zdecydowanie praktyczną oferuje lektura Pamfila, gdyż „unusquisque sciat sibi pulcras invenire puellas”⁵¹ [każdy będzie wiedział, jak znaleźć sobie piękną dziewczynę⁵²]. Podobnie *Ars amatoria* Owidiusza pouczy: „quid tenendum sit in amore ipsi iuvenibus enucleatum sit”⁵³ [czego młodzieńcy mają się trzymać w miłości⁵⁴]. Co niezwykle, twórcy *accessus* rzadko podkreślają walory językowe komentowanych dzieł, tylko dwa razy spotkać można docenienie piękna języka i kompozycji. Pożytek, jaki płynie z *Amores* Owidiusza, to właśnie „ornatus verborum et pulchras hic cognoscere positiones”⁵⁵ [ozdobność słowa i poznanie pięknych wyrażen⁵⁶]. Owocem zaś lektury *Bukolik* Wergiliusza jest „agnita maxime proprietatis expressa latinitatis est”⁵⁷ [przede wszystkim uznana wybitna

⁴⁹ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 87–88.

⁵⁰ M. Brożek, *op. cit.*, s. 133.

⁵¹ *Accessus ad auctores...*, s. 53.

⁵² M. Brożek, *op. cit.*, s. 102.

⁵³ *Accessus ad auctores...*, s. 33.

⁵⁴ M. Brożek, *op. cit.*, s. 84.

⁵⁵ *Accessus ad auctores...*, s. 37.

⁵⁶ M. Brożek, *op. cit.*, s. 88.

⁵⁷ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 121.

jakość łaciny⁵⁸]. W jednym przypadku autor komentarza odwołuje się do ambicji i inteligencji czytelnika, w *accessus* Seduliusza czytamy: „qui si ex lectione non proficit, sicut cecus accessit, sic cecus recedit”⁵⁹ [jeśli czytelnik nie wyniesie z lektury korzyści, to jak ślepy do niej przystąpi, tak ślepy odejdzie⁶⁰].

Zgodnie ze średniowiecznym ideałem traktowania lektury klasyków jako obowiązku, bez czerpania przyjemności z czytania, w zachowanych *accessus* kwestia *utile* występuje zawsze, a *dulce* prawie nigdy. Jedyne dwa razy spotykamy się z przypadkiem, że utwór może sprawić radość czytelnikowi, *delectatio poematis*⁶¹ przynoszą bajki Awiana, a celem dzieł Cycerona jest horacjańskie *prodesse et delectare*⁶².

Na pocieszenie trzeba powiedzieć, że średniowieczny odbiorca niewątpliwie, mimo wszystko, czerpał przyjemność z lektury klasyków i gdzieś tam, jakby niechcący, dawał temu wyraz, co pokazuje m.in. etymologiczny wywód nauczyciela w *Dialogu* Konrada z Hirsau: „Dictus autem liber est a liberando, quia qui vacat lectioni sepe mentem solvit a curis et vinculis seculi”⁶³ [Księga *liber* wywodzi się tutaj od *liberare* uwalniać; bo kto się oddaje czytaniu, często swój umysł uwalnia od trosk i więzów świata⁶⁴].

Natrętnie moralizowanie i uproszczone interpretacje, które kryją się za niemal każdym pożytkiem płynącym z każdego utworu niejednokrotnie były uznawane przez badaczy za nędzne i pozbawione większej wartości⁶⁵, niewiarygodne czy nawet śmieszne⁶⁶, a fakt, że były przeznaczone dla uczących się, nie stanowił usprawiedliwienia⁶⁷. Minnis i Scott⁶⁸ zwrócili uwagę, że dzięki *accessus* świecka literatura została ujęta w pewne ramy, zgodnie z umysłowością średniowieczną. Wydaje mi się, że właśnie uporządkowanie tak bogatej i różnorodnej literatury przez zastosowanie wypracowane-

⁵⁸ M. Brożek, *op. cit.*, s. 163.

⁵⁹ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 93.

⁶⁰ M. Brożek, *op. cit.*, s. 138.

⁶¹ *Ibidem*, s. 22.

⁶² *Ibidem*, s. 45.

⁶³ Konrad z Hirsau, *op. cit.*, s. 74.

⁶⁴ M. Brożek, *op. cit.*, s. 122.

⁶⁵ G. Przychodzki, *op. cit.*, s. 56.

⁶⁶ B. Bischoff, *Living with the Satirists. Classical Influences on European Culture AD 500–500*, Cambridge 1971, s. 90.

⁶⁷ Pojawiały się też oczywiście głosy obronne, np. Quain podkreśla niezależność myślenia średniowiecznych komentatorów, zob. E.A. Quain, *op. cit.*, s. 222–226.

⁶⁸ *Medieval Literary Theory...*, s. 13.

go schematu jest tutaj najistotniejsze. Pożytek dydaktyczny lub moralny, który student musiał wynieść, stanowił podstawę i warunkował cały układ komentarza. Z przekazem zawartym w *utilitas* powinna zgadzać się (lub przynajmniej nie przeszkadzać) intencja autora, przypisanie do działu filozofii stanowi naturalną konsekwencję owego porządku. Dlatego nie jest niczym zaskakującym, że większość utworów, nawet tych moralnie dwuznacznych, zaliczano do etyki, mówiły wszak o obyczajach.

Summary

The article presents the role of *utilitas – usefulness*, one of the most important items used in the medieval *accessus ad auctores*. These introductions consisted of the subject matter (*materia*) of the book, author's intention (*intentio scribentis*), the benefit to be gained by the reader (*utilitas*) and assigned the book its part of philosophy (*cui parte philosophiae supponitur*). The medieval approaching to classical authors was more or less ambiguous. Knowledge of pagan literature was undoubtedly necessary, but the books included also many ideas inappropriate for Christian pupils. *Accessus* enhanced the prestige of secular literature. The commentators in their prefatory notes endeavoured to underline, above all, didactic and moral aspects of presented works. The point called *utilitas* was to serve this purpose. The examples of *utilitas – usefulness* presented in the article show the spiritual and practical benefits to be gained from studied texts, which should help people to observe everyday life. With *accessus* rich and varied literature of antiquity had been included into framework, in accordance with the mentality of the Middle Ages. I consider *utilitas*, that indicated the meaning and value of the work, an essential element of *accessus*.